

Włochaty, Serenada

Tylko szybko, czasu coraz mniej.

Nic nie dzieje się przypadkowo.

Twoim i moim życiem rządzi przeznaczenie.

Podoba mi się to czasem i mam ochotę głośno krzyknąć teraz,

Tak, aby usłyszał świat, bo dość już dzisiaj kłamstw.

Ale prawda nikogo nie interesuje, widzę wasze cierpienia, słyszę wasze krzyki.

Chcę krzyknąć głośno, aby zabić ich wrzaskiem.

To nie jest piosenka, to wołanie w twoją stronę,

Wołanie o przyjaźń i nie słyszę odpowiedzi... - Słyszę ciszę.

Płyniemy razem gnani ostatnim wiatrem. Wszystko wokół cichnie - tracimy impet.

Obojętni na siebie odwracamy oczy, zajęci tylko sobą niszczymy przeszłość.

Nieomylni, doskonali, oczekujący zapłaty.

Witamy w świecie prostych odpowiedzi.

Płyniemy, płyniemy, płyniemy, błądzimy, płyniemy, płyniemy, płyniemy, szukamy. Odwracamy się

Jeszcze jedno na nowo podjęte wyzwanie jest rozpaczliwa próba przetrwania.

Zabrakło wrogów - poszukajmy ich w sobie, ja przeciwko sobie, ja kontra ja.

Czy potrafisz popatrzeć na mnie moimi oczami bez szukania winnych, szukania ideału.

Czasu coraz mniej, brakuje sił, gnani ostatnim wiatrem - tracimy impet.

Jeżeli nam zabraknie zrozumienia to będzie nasz ostatni rejs,

Ostatni koncert, ostatnia bitwa,

Ostatni pocałunek, ostatni słowo,

Ostatnia nuta...